

# KONCERT Z OKAZJI 12 ROCZNICY ŚMIERCI

## Karola Szymanowskiego

Ostatni koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w dniu 29 marca br. w Katowicach odbył się z okazji 12-ej rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego. Koncert ten zarówno ze względu na program jak i wykonanie — był jedną z najwartościowszych i najpiękniejszych imprez bieżącego sezonu. W programie usłyszeliśmy wyłącznie dzieła Szymanowskiego. Były to: III Symfonia, I Koncert Skrzypcowy oraz fragmenty z muzyki baletowej „Harnasie”.

Jak podają biografowie, Szymanowski na krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej wyjechał do Włoch, a następnie do Londynu i Paryża. W stolicy Francji zetknął się z muzyką impresjonistów, którzy wywarli na nim przemożny wpływ i odwrócili jego zainteresowania od kultury muzycznej Niemiec, a zwłaszcza wagneryzmu. Tym samym twórczość Szymanowskiego wstąpiła w nowy okres rozwojowy, który obok kilku pieśni i drobnych utworów na skrzypce i fortepian, zapowiedziało wielkie dzieło — III SYMFONIA. Ma ona charakter raczej kantaty, poza bowiem partiami orkiestrowymi zawiera również chóralne i solowe. Niestety trudne warunki techniczne symfonii nie pozwalają często na wykonywanie jej w pełnej formie. (Brak odpowiedniego chóru zawodowego odczuwa się coraz dotkliwiej). I tym razem usłyszeliśmy więc symfonię bez partii chóralnych. A wielka szkoda, gdyż dyrygent Grzegorz Fitelberg, jako największa powaga w wykonaniu dzieł Szymanowskiego, byłby mógł udzie-

lić chórowi wiele cennych rad i wskazówek. Ale nawet bez udziału chóru symfonia wywarła kolosalne wrażenie. Partie solowe doskonale wykonała MARIA DREWNIĄKÓWNA z Warszawy. Artystka — obok wysokiej muzykalności — rozporządza pięknym materiałem głosowym o dużej skali i sile.

Drugim utworem programu był I KONCERT SKRZYPCOWY. Pochodzi on z tego samego okresu co III Symfonia, powstał jednak nieco później, bo w latach 1915 — 1916. Jest to utwór nastrojowy, niepozbawiony pewnego programu literackiego. Obok liryzmu napotyka się tu na pierwiastek wirtuozerski najwyższego gatunku.

WŁADYSŁAW WOCHNIAK, koncertmistrz orkiestry radiowej, a jeźdźcą nocnie profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach okazał się w wykonaniu koncertu skrzypkiem wysokiej klasy. W grze jego uderzał gorący, idealnie wyrównany i czysty ton, precyzyjna, przejrzysta technika i duża kultura muzyczna. Należy się dziwić, dlaczego tak znakomity solista koncertuje bardzo rzadko.

Trzecim wreszcie dziełem, znajdującym się w programie omawianego koncertu, były fragmenty z muzyki baletowej „Harnasie”. Balet ów należy do ostatniego okresu twórczości Szymanowskiego, kiedy to genialny kompozytor zwrócił się do muzyki ludowej i czerpiąc z niej ożywcze natchnienie nadał swemu stylowi muzycznemu charakter narodowy.

Orkiestrę doskonale prowadził znakomity dyrygent GRZEGORZ FITELBERG, któremu dzieła Szymanowskiego w dużej mierze zawdzięczają czuły polski rozgłos. Fitelberg bowiem, w ciągu swej kilkudziesięcioletniej działalności dyrygenckiej położył ogromne zasługi w krzewieniu polskiej muzyki symfonicznej zagranicą.

A. DYGAŃCZ

Tytuł. 8. III 1949 r. Opóźnia A

## Pracowników „Złoty Harnasie”

nia nagród pieniężnych dla przodowników pracy, którzy przyczynili się do zajęcia przez hutę II miejsca we współzawodnictwie pracy Zjednoczenia Hutniczego.

Łączna kwota nagród dla przodowników pracy przekroczyła 330 tys. zł. Niezależnie od tego 8 najbardziej zasłużonych w odbudowie pracowników odznaczonych zostało Srebrnym Gryfem Pomorskim.